

Tytuł: Semantyka bez intencji: wyrażenia demonstratywne, wspólne nazwy własne oraz istotność kontekstowa.

Celem projektu jest sformułowanie teorii właściwości znaczeniowych wyrażen demonstratywnych (takich jak *to*, *tamto*, *on*) — których wypowiedziom często towarzyszą fizyczne akty wskazania — oraz nazw własnych. Główny nacisk zostanie położony na analizę roli intencji mówiącego, które w przypadku demonstratywów często uważa się za istotne w procesie ustalania ich odniesienia. Zbliżone tezy można spotkać także w literaturze dotyczącej nazw własnych, szczególnie przy próbach odpowiedzi na pytanie o ustalanie odniesienia nazw noszonych przez więcej niż jeden przedmiot. Innymi słowy, zastany pogląd na to, co powoduje, że moje użycie nazwy *Michael Jordan* odnosi się do słynnego koszykarza, a nie np. do nieznanego mi rolnika z Missisipi noszącego to samo imię i nazwisko, mówi że tym czynnikiem jest posiadana przeze mnie w momencie wypowiedzania nazwy intencja odniesienia się właśnie do koszykarza.

Tezą przewodnią projektu jest, że zastany pogląd w odniesieniu do obu powyższych rodzajów wyrażen jest błędny. Na miejsce intencji proponuje się istotność danego przedmiotu w kontekście ewaluacji wypowiedzi, która to obiektywna własność, niezależnie od intencji, powodować ma, że dany przedmiot staje się odniesieniem użytej nazwy lub demonstratywu.

Dodatkowym *novum*, które mój projekt ma ambicje wnieść do debat filozoficznych na temat powyższych rodzajów wyrażen językowych, jest zwrócenie uwagi na ignorowane dotąd zjawisko tzw. relatywności demonstratywów i, być może, także nazw własnych. Relatywność owa polega na tym, że odniesieniem tego samego użycia danego wyrażenia względem dwóch kontekstów, w których hierarchie istotności różnią się, mogą być różne przedmioty.

Jako że dla teorii, które w ramach projektu zamierzam wypracować, pojęcie istotności kontekstowej jest kluczowe, ostatnią częścią mojego przedsięwzięcia jest zastosowanie znanego z teorii gier pojęcia *punktu Schellinga* do jego analizy. Punkty te to przedmioty, miejsca, itp., które z nieoczywistych, pozamatematycznych powodów są słusznymi wyborami w tzw. grach koordynacyjnych. Na przykład, gdy badany oferuje się drobną nagrodę za niezależne wskazanie tej samej strony monety co ich partner, ok. 80% ludzi wskazuje reszkę ze względu na jej istotność, co czyni z niej punkt Schellinga dla tej gry. Biorąc pod uwagę, że punkty Schellinga w zależności od danej grupy ludzi oraz szczegółów gry koordynacyjnej determinowane są przez czynniki kulturowe, wspólne doświadczenia, itp. wydaje się, że to dość dobrze pod niektórymi względami przeanalizowane przez ekonomistów i lingwistów zjawisko może rzucić nowe światło na pokrewne, filozoficzne pojęcie istotności kontekstowej.